

Strajk metalowców fińskich

SZTOKHOLM PAP. Z Helsinki donoszą, że około 60 tysięcy robotników, zatrudnionych w fińskich zakładach metalurgicznych rozpoczęło w poniedziałek strajk, domagając się podwyżki płac.

Pracownicy niektórych innych gałęzi przemysłu zapowiedzieli, że na znak solidarności przyłączą się w ciągu bieżącego tygodnia do strajku, tak że ogółem liczba strajkujących w Finlandii osiągnie przypuszczalnie 100 tysięcy osób.

Głos KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 6
Stron 6
Wydanie D

Nr. 237 (508) KOSZALIN, WTOREK 29 SIERPNI 1950 R. Rok. II

Przed I Polskim Kongresem Pokoju

Robotnicy portowi, marynarze i rybacy zaciągają Warty Pokoju

W CAŁYM PORCIE SZCZECIŃSKIM ODBYWAJĄ SIĘ ZEBRANIA ZAŁÓG PRZEŁADUNKOWYCH, NA KTÓRYCH ROBOTNICZY PORTOWI POTEPIAJĄ ZBRODNICZĄ AGRESJĘ IMPERIALISTÓW AMERYKANSKICH W KOREI. RÓWNOCZEŚNIE POSTANAWIAJĄ WZMÓC SWÓJ WYSIŁEK W WALCE O UTRWALENIE POKOJU. OTO, CO DONOSZĄ NASI KORESPONDENCI:

Do Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie napływają liczne deklaracje ze wszystkich miejscowości rybackich o wzmożeniu produkcji jakościowej.

Między innymi nadeszły meldunki ze Szczecina od rybaków narodowości niemieckiej, którzy zobowiązali się na cześć Polskiego Kongresu Pokoju zaciągnąć Warty Pokoju, łowiąc dodatkowo 2.000 kg ryby. Podobne zobowiązania podjęli również nasi rybacy z Dziwnowa, Dąbia, Trzebieży, Łubczyna i rybacy spółdzielcy z Kołobrzegu.

Nasz korespondent portowy Z. Pacznowski pisze:

Na pomoc cywilnej ludności Korei przekazuję 20.000 zł, które otrzymałem jako

Zgon wiceprzewodniczącego Rady Ministrów RFSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie ogłoszony został komunikat Rady Ministrów Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz Prezydium Rady Najwyższej RFSRR o zgonie wicepremiera rządu Federacji Rosyjskiej, deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR — P. Majorowa.

W uznaniu zasług Majorowa w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej, rząd radziecki odznaczył go Orderem Wojny Narodowej I stopnia, orderami — Czerwonej Gwiazdy, Czerwonego Sztandaru Pracy oraz licznymi medalami.

Mimo oporu wroga koreańskie wojska ludowe wyzwoliły miasto Uihong ważny punkt strategiczny w rejonie Taegu

PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym w Phenian dnia 28 sierpnia, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zaciekłe walki z nieprzyjacielem, stawiającym zacięty opór. Wojska amerykańskie i ich synmanowskie usiłują kontratakować, ale armia ludowa, odpięrając kontrataki i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach, rannych i jeńcach. W ręce wojsk ludowych wpadło wiele broni i sprzętu.

nagrodę za dodatkowy nadzór nad robotami budowlanymi w strefie czechosłowackiej portu szczecińskiego.

Wzywam jednocześnie pracowników ZPS ob. ob. BOJULKO, HOYNIA, JANISZEWSKIEGO, KWAPISZA, MADZIARA, MARKOWSKIEGO, MARMINCA, NADOBNIKA, ROZENBERGA, SZALANSKIEGO, WOZACZYŃSKIEGO, ZGIERSKIEGO i ŻELIGOWSKIEGO do złożenia ofiar na rzecz ludności koreańskiej, mordowanej przez amerykańskich gangsterów.

Czternastu pracowników umysłowych Centrali Zbytu Węgla — Ekspedycji Morskiej ochotniczo przepracowało III-cią zmianę trymerką na nabrzeżu Katowickim, przy trzymowaniu statku s/s Jacob Mersk.

Ogółem na statku tym zatrudniali oni 255 ton koksi ku, co, przy statku ciężko-trzymającym, jest ilością dużą. Cały zarobek przeznaczają na pomoc sanitarną dla bohaterów walczącej Korei.

Równocześnie wzywają Związek Maklerów w Szczecinie do podjęcia podobnej pracy.

TADEUSZ MAKOWIEC korespondent portowy

Młodzież ZMP i SP oraz niezorganizowana młodzież Zarządu Portu Szczecin, stojąc w szeregach obrońców pokoju, podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne, celem przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego — gwarancji naszej niezależności gospodarczej.

My, członkowie Brygady Młodzieżowej z nb. Starówka — czytamy w uchwale setem powców — chcąc zadokumentować swą wolę walki o pokój, pragniemy dać realny wkład w odbudowę naszej ojczyzny, przez przyspieszenie wykonania Planu 6-letniego, który jest fundamentem budowy socjalizmu w Polsce.

Zobowiązujemy się dla uczczenia Kongresu Pokoju podnieść uzyskiwane dotychczas przekroczenie normy ze 160 proc. do 175 proc. przy przeładunkach drobniocowych, zaś przy przeładunkach podkładów kolejowych do 185 proc.

Wzywamy jednocześnie wszystkie Brygady Młodzieżowe naszego portu do podejmowania podobnych zobowiązań.

W odpowiedzi na wezwanie Młodzieżowej Brygady Produkcyjnej z nabrzeża Starówka, młodzież urzędnicza z dyrekcji Zarządu Portu zobowiązała się wziąć udział w godzinach wolnych od pracy w robocie przeładunkowej. Uzyskano tą drogą pieniądze zetemponcy przekazała na pomoc dla bohaterów walczącej młodzieży koreańskiej.

WE. KUCZYŃSKI korespondent portowy

STANISŁAW SZYDŁOWSKI

NA ŚMIERĆ JULIEN LAHAUT

Oto amerykańska kultura szczytu rozwoju dosięgła: — Wybieraj: coca-cola lub kula za węgla.

To król stali, król kiełbas hula, to jego bandycki system, to król - imperialista mści się za króla kolaboracjonistę.

Lud Belgii pogrążony w bólu, cierpi i walczy wytrwale. Lud Belgii nie ścierpi królów — kolaboracjonisty, kiełbas, czy stali.

Nędzni, podli, występni pełną z faszyzmu mroków. Ludu robotczy, tep ich w codziennej walce o Pokój!

Tęp tchórzliwy ich terror, którym chcą cię zastraszyć. Gdy Partia Komunistyczna u steru, zęby połamie faszyzm.

To oni, w Korei bici, w marshallowskiej mszają się Europie. To oni — śmiereci satelici — chcą strach swój w krwi ludów utopić.

Więc zginął komunista — Julien Lahaut. Ale komunistów w świecie miliony. Ludzkość przed trumną Człowieka równa krok: będzie Pokój! będzie Pokój! będzie Pokój!

Nie będzie wojny!

Ostatnio na statku s/s „Kutno” odbyła się narada wytwórcza całej załogi. Przed wszystkim omówiono oszczędności, jakie załoga s/s „Kutno” pragnie poczynić w celu upłynięcia środków obrotowych, co w rezultacie ma przyspieszyć wykonanie Planu Sześcioletniego na ich odcinku pracy. Na zakończenie narady marynarze wszystkich działów pracy na statku podjęli zobowiązania dla uczczenia Kongresu Pokoju.

W dniu 22. VIII. br. na pogłębiarce „Inż. Wenda” stacjonującej w Zalewie Szczecińskim odbyło się ogólne zebranie załogi, poświęcone zapoznaniu się z zadaniem Planu Sześcioletniego, a specjalnie omówieniu zagadnienia kosztów własnych przedsięwzięcia. Po referacie i ożywionej dyskusji załoga podjęła następujące zobowiązanie:

„My, członkowie załogi pogłębiarki s/s „Inż. Wenda” po zapoznaniu się z wytycznymi uchwały V. Plenum KC PZPR o wykonaniu Planu Sześcioletniego dla przyspieszenia marszu polskiej klasy robotniczej do socjalizmu oraz dla uczczenia Kongresu Pokoju, postanawiamy wykonać swój plan produkcyjny na rok 1950 do dnia 21 października br. tj. 70 dni przed terminem.



Plakat z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju, projektu prof. Gro nowskiego.

85 milionów podpisów pod apelem sztokholmskim w Chinach

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, pod apelem sztokholmskim zebrano dotychczas w Chińskiej Republice Ludowej 84 miliony 850 tysięcy podpisów. Akcja zbierania podpisów wzmożła się szczególnie po ogłoszeniu w dniu 13 sierpnia br. wezwania Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju, nawołującego do wzmożenia kampanii pokojowej. Cały naród chiński odpowiedział na to wezwanie. W ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba podpisów wzrosła o 25 milionów 560 tysięcy. W wielu miastach, jak np. w Szanghaju, Tientsinie i Hankou pod apelem sztokholmskim złożono podpisy przeszło 80 proc. ludności. Akcja składania podpisów znajduje też żywy odzwiek i pełne poparcie na wsi chińskiej. W jednej tylko prowincji Laodun 3 miliony 500 tysięcy chłopów chińskich podpisało apel.

Maksymilian Magdziński

aktywny członek RZS w Świeszynie — delegat powiatu koszański na I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Chcemy budować w naszej spółdzielni produkcyjnej nowe życie

My nie chcemy wojny, chcemy w pokoju budować w naszej spółdzielni produkcyjnej lepsze jutro.

Byłem świadkiem trzech wielkich wojen. Zgłiszczą i rujną, nieprzeliczone ofiary w ludziach, sieroctwo, głód i nędza — oto skutki każdej z wojen. Po każdej z nich moja wieś była zniszczona, na nowo zaczynaliśmy życie. Nie raz chłopcy w mojej gromadzie zadawali sobie pytanie: „Co jest przyczyną wojen, dlaczego my robotnicy i chłopcy mamy zabijać takich jak my robotników i chłopów z innych krajów, w imię czyich interesów?”. Trudno nam było wtedy odpowiedzieć na dręczące nas pytania. „Tak musi być” — myślał niejedyn z nas, tak, jak za konieczne uważał swe upośledzenie społeczne, jak za swego „pana” i „dobrodzieja” uważał kulaka i dziedzica. Świadomość naszej siły, siły prostych ludzi pracy, wyzyskiwanych i gniebionych, przyszła z Manifestem Lipcowym, niosły ją nam sztandary zwycięskiej Armii Radzieckiej.

Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj świadomi jesteśmy, że utrzymanie pokoju zależne jest tylko od nas, od naszej codziennej wytrwałej pracy. Dzisiaj chłopcy w naszym RZS w Świeszynie mówią: „My nie chcemy wojny, my chcemy w pokoju budować naszą spółdzielnię produkcyjną. Na nic nie zdadzą się wysiłki ciemnych imperialistycznych sił, pragnących w odmetach nowej wojny pogrążyć cały świat. Z nami jest niezłomny Związek Radziecki, naród wyzwolonych Chin, i kraje demokracji ludowej, i wszystkie narody walczące o swą wolność z narodem koreańskim na czele. Z nami są wszyscy ludzie pracy na całym świecie!”



Zostałem wybrany delegatem powiatu koszańskiego na I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Społeczeństwo powiatu koszańskiego obdarzyło mnie zaufaniem i poleceniem, bym na Kongresie w jego imieniu wyraził niezłomną wolę utrzymania pokoju, przy-

I plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa w Koszalinie

W Koszalinie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okr. Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa.

W posiedzeniu udział wzięli aktywiści Zarządu Okr. PGR Koszalińskiego, sędzielnickiego i słupskiego, sekretarze Komitetów Zespołowych PZPR oraz przewodniczący PRZZ.

W obradach uczestniczyli i sekretarz KW PZPR w Koszalinie bow. KOZŁOWSKI oraz przedstawiciel PRZZ tow. Rutcki.

Celem plenarnego posiedzenia było zapoznanie aktywistów związku z zadaniem PGR woj. koszalińskiego w wykonaniu Planu 5-letniego oraz podjęcia uchwał w celu aktywizacji najszerszych mas członków związku do walki o pokój i wykonanie planów gospodarczych.

Do szczegółowego omówienia narady powróćmy.

Chuligańskie manery angielskiego kapitana

MOSKWA. (PAP). W dniu 17 bm. w czasie lądowania w porcie archangielskim drzewa na statek brytyjski „Tintern Abbey”, zastępca kapitana tego statku A. Barnes zadął jednemu z robotników, ładujących drzewo — Kopyłowowi — cios deską w głowę.

W dniu 28 bm. sąd ludowy w Archangielsku, po przesłuchaniu Kopyłowa i szeregu naocznych świadków sądził, że Barnes na 3 miesiące aresztu. Podczas rozprawy Barnes przyznał się, iż uderzył Kopyłowa bez żadnych powodów.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE

WARSZAWA. (PAP). Dnia 28 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audyencji nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Sztokholmie, Eugeniusza Milnicka.

Maty Berlin, udekorowany w barwy narodowe, od kilku dni żyje pod spiekami obrad Niemieckiego Kongresu Narodowego, którego uczestnicy sjechali się z całego kraju, aby walosyć o pokojowe i zjednoczone Niemcy. Szczególnie gorąco witało delegacje z zachodnich Niemiec, które w liczbie około 1.500 delegatów przybyły przez sieloną granicę do Berlina. Są wśród nich przedstawiciele różnych klas społecznych i orientacji politycznych. Łączy ich wszystkich jeden wspólny cel: zjednoczenie Niemiec jako państwa pokojowego.

Najlicniejszą grupę spośród nich stanowią Westfalscy, górniczy i metalowcy, w liczbie ponad 400 osób. Są tutaj i dawni żołnierze niemieckich batalionów wartowniczych przy armii amerykańskiej, którzy porzucili broń, ponieważ nie chcieli być mięsem armatnim dla podlegających wojennych Wall Street. Są tutaj i bezrobotni, którym od lat nie dane było zarobić na kawałek chleba. Są inżynierowie, pisarze i duchowni. Zawszad — mimo gwian i represji — od Łaby do Renu — ściganelli do Berlina patriotci nie miliecy, aby wspólnie radzić nad metodami walki z niebezpiecznym imperializmem amerykańskim, który w tych ostatnich dniach szczególnie gwałtownie pracuje nad re-militaryzacją Trizonii.

Mielimy możność wielokrotnego zetknięcia się z tymi ludźmi, którzy na zachodzie Niemiec wzięli na

Stanowczy protest rządu chińskiego przeciwko wtargnięciu samolotów USA do strefy powietrznej Chin

PEKIN (PAP). JAK DONOSI AGENCJA NOWYCH CHIN, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CZOU EN-LAI WYSTOSOWAŁ DO RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH STANÓW CZY PROTEST PRZECIWKO WTARGNIĘCIU SAMOLOTÓW USA DO STREFY POWIETRZNEJ, W TELEGRAMIE DO SEKRETARZA STANU USA ACHESONA, MINISTER CZOU EN-LAI OŚWIADCZYŁ:

Z raportu rządu ludowego Chin północno-wschodnich wynika, że dnia 27 sierpnia samoloty wojskowe sił zbrojnych USA uczestniczących w agresji w Korei, wtargnęły do strefy powietrznej Chińskiej Republiki Ludowej, przelatując wzdłuż prawego wybrzeża rzeki Jalu oraz ostrzelały nasze zabudowania, stacje kolejowe, wagony i ludzi, wśród których są ofiary w zabitych i rannych. Sytuacja jest niezmiernie poważna.

Wobec powyższego prowokacyjnego i okrutnego aktu wtargnięcia agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei do strefy powietrznej nad terytorium chińskim, składam niniejszym, w imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, stanowczy protest do rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych powinien ponieść całkowitą odpowiedzialność za te prowokacyjne akty pogwałcenia suwerenności Chin i zabójstwa Chińczyków przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Demagmuję się, by rząd Stanów Zjednoczonych:

- 1) niezwłocznie ukarał lotników amerykańskich winnych tych prowokacyjnych i okrutnych aktów wtargnięcia do strefy powietrznej nad terytorium chińskim, zabójstwa Chińczyków i uszkodzenia chińskich wagonów kolejowych,
- 2) uiszczył odszkodowanie za wszystkie straty poniesione przez Chiny.

W imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej składam również następujące oświadczenie:

zanych z tymi zbrodnymi aktami prowokacji i okrucieństwa ze strony agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei.

(—) Czou En-Lai minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Pekin, 27 sierpnia, godz. 19.50.

Telegram min. Czou En Lai do Jakuba Malika i Trygve Lie

PEKIN (PAP). W przesłanym jednocześnie telegramie do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika i do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, minister spraw zagranicznych Czou En-Lai, po przedstawieniu stanu faktycznego w ten sam sposób, co w telegramie do sekretarza stanu USA Achesona, stwierdza co następuje:

To prowokacyjne i okrutne akty wtargnięcia do strefy powietrznej Chin agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei stanowią zbrodniczą akcję o bardzo poważnym charakterze. Chodzi tu bowiem o pogwałcenie suwerenności Chin, o zabójstwo obywateli chińskich oraz o próbę rozszerzenia wojny i pogwałcenia pokoju. Naród chiński bezwzględnie nie może tolerować takiej zbrodniczej akcji.

Poza złożeniem stanowczego protestu i wysunięciem odpowiednich żądań wobec sekretarza stanu USA p. Dean Achesona, składam niniejszym, w imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, oskarżenie w powyższej sprawie do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych i wnoszę, by w interesie pokoju i bezpieczeństwa Azji i świata, Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, zgodnie z ciążącym na niej obowiązkiem, potępiła agresywne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w Korei za te prowokacyjne i okrutne akty wtargnięcia do strefy powietrznej Chin oraz podjęła

niezwłoczne kroki zmierzające do całkowitego wycofania wszystkich agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei, ażeby zapobiec zaostreniu się sytuacji i ułatwić pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej przez Narody Zjednoczone.

Przedterminowe zwolnienie z więzienia głównych japońskich zbrodniarzy wojennych poważnym naruszeniem postanowień międzynarodowych przez władze amerykańskie

Nota rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Jak już donosiła prasa, gen. Mac Arthur wydał w dniu 7 marca br. okólnik nr. 5 w sprawie przedterminowego zwalniania z więzienia japońskich przestępców wojennych.

Okólnik ten stanowi próbę wprowadzenia w życie praktyki przedterminowego zwalniania, drogą jednostronnego zarządzenia dowódcy w czelności amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii głównych japońskich przestępców wojennych, odbywających kary, orzeczone wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Tokio.

W związku z powyższym

ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała w dniu 25 sierpnia br. następującą notę do departamentu stanu USA.

— Rząd Stanów Zjednoczonych w nocy swej do rządu radzieckiego aprobuje postępowanie gen. Mac Arthura i odmawia powzięcia środków anulujących wydanego przez niego bezprawnie okólnika nr. 5 w sprawie przedterminowego zwalniania z więzienia przestępców wojennych, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny.

Tymczasem pełnomocnictwa gen. Mac Arthura, dotyczące wykonania wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu, są ściśle określone przez art. 17 regulaminu

wspomnianego Trybunału z 19 stycznia 1946 roku i art. 5 decyzji Komisji Dalekiego Wschodu z dnia 3 kwietnia 1946 roku w sprawie aresztowania, sadzenia i karnia przestępców wojennych na Dalekim Wschodzie.

Przez powzięcie decyzji o przedterminowym zwolnieniu z więzienia głównych japońskich przestępców wojennych, skazanych jak wiadomo — przez Międzynarodowy Trybunał za ciężkie zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości, — gen. Mac Arthur przekroczył swe pełnomocnictwa, naruszając uzgodnione postanowienia do tyżące Japonii.

Jednakże regulamin Międzynarodowego Trybunału Wojennego operujący się na postanowieniu komisji Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku nie przewiduje przedterminowego zwalniania wspomnianej kategorii przestępców z chwilą, gdy wyrok jest już w trakcie wykonania. W tych więc warunkach dowódca naczelny wojsk amerykańskich w Japonii nie może podejmować sam decyzji tego rodzaju. Decyzje tego rodzaju mogą być podejmowane jedynie za zgodą wszystkich mocarstw, których przedstawiciele wchodzą w skład Międzynarodowego Trybunału Wojennego.

Powolanie się rządu Stanów Zjednoczonych na fakt, że praktyka przedterminowego zwalniania istnieje w szeregu krajów, nie może służyć za usprawiedliwienie wspomnianych jednostronnych decyzji dowódcy naczelnego, ponieważ w danym wypadku nie chodzi o osoby skazane przez sąd takiego poszczególnego kraju, lecz o przestępców, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny dla Dalekiego Wschodu, powołany do życia na mocy porozumienia 11 państw i którego regulamin nie przewiduje przedterminowego zwalniania skazanych.

W związku z powyższym rząd radziecki nalega, by rząd Stanów Zjednoczonych anulował wspomniany okólnik nr. 5, wydany bezprawnie przez gen. Mac Arthura w dniu 7 marca 1950 roku, w sprawie głównych japońskich przestępców wojennych, skazanych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu.

Rośnie opór narodowy w Trizonii

Rozmowy z delegatami na Niemiecki Kongres Narodowy

swe barki cały ciężar walki o Niemcy pokojowe.

W hotelu rządowym na placu Thaelnanna zebrała się pierwsza grupa delegatów z Zachodu. Architekt z Hamburga, Hans Fischer powiada prasie: „1300 hamburskich architektów, z których ponad 1000 nie pracuje w swoim zawodzie, pozdrawia Kongres Narodowy w Berlinie. Cała ich nadzieja jest właśnie w tych obradach. Studiowaliśmy plan 5-letni, który zrobił wielkie wrażenie w kołach Intelligenclj pracującej na Zachodzie. Tutaj leży nasza przyszłość i tutaj jest podstawa do walki o zjednoczone Niemcy”.

Hans Hartung, członek SPD z Watenstedt (Dolina Saksonia) mówi: Front Narodowy jest tym właśnie instrumentem, który łączy wszystkich patriotów, wskazuje Niemcom drogę do zjednoczonej ojczyzny. Przede wszystkim w kołach socjaldemokratycznych robotników rośnie opór wobec reakcyjnego kierownictwa partii, które jest na czołdzie amerykańskich plantatorów. Pan Schumacher i jego kilka pragna, aby bezrobotni i głodni przelewali krew dla dobra interesów amerykańskich patronów. Ale myśmy

naszych gazet, będziemy w przyszłości pisać na zwykłych maszynach. Będziemy jeszcze silniej i wytrwalej walczyć o zjednoczenie Niemiec”.

Pani Wolf, była wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet przy CDU w Dolnej Saksonii, która należała do Komitetu Obrony Pokoju i dlatego musiała wystąpić z partii, powiada w dyskusji: „Dla nas na Zachodzie nie jest już 5 minut przed 12-tą, ale punkt 12-ta. I nie mamy zamiaru dopuścić do tego, aby choć jedna minuta była po 12-tej”.

Z ramienia byłych wartowników przy armii amerykańskiej, którzy nie chcieli podpisać rewersu śmierci i przybyli do Berlina, aby protestować, zabrał głos policjant Wiarzyski z Monachium: „Przed trzema tygodniami oficerowie amerykańscy przyszli do nas, aby nam za komunikować, że mamy zostać skoszarowani i przeszkoleni wojskowo. Ja i wielu innych nie zgodziło się na zamaskowaną służbę w wojsku. Usunęło nas natychmiast ze służby i jesteśmy teraz bez pracy. Moja żona polecała mi: „Nawet gdybyś i 1000 marek miał dostać od Amerykanów, lo nowej kompanii nie pójdziesz”.

„Ale tam, gdzie jeden wlec będzie rozwiązany — podkreślił z przekonaniem Pohl — odbywać się będzie 1000 domowych zebrań. Jeżeli nie będziemy mogli drukować

naszych gazet, będziemy w przyszłości pisać na zwykłych maszynach. Będziemy jeszcze silniej i wytrwalej walczyć o zjednoczenie Niemiec”.

„U nas nie ma życia kulturalnego — powiada śpiłowaczka operowa p. Westfeld z miasta Quakenbrueck (Nadrenia) — i całe życie teatralne zamiera. Jestem prawie że bezrobotna, jeśli nie liczyć rzadkich występów w chórach po 1 marce i 50 fenigów za wieczór. Ale obiad kosztuje 3 marki” i z rozrzewnieniem wspomina swoje zesłoroczne występy w Lipsku.

„W gmachu Rady Narodowej spotykamy radnego miasta Karlsruhe, Friedricha Dietza. Pokazuje nam grubą warstwę kurzu na swoim ubraniu. Kilka dni wędrował do Berlina. „Jak przestępcy musieliśmy przekazać się przez granicę strefową, aby z Niemcami radzić o losie Niemiec — powiada radny Dietz. — Rośnie opór narodowy na Zachodzie — dodaje — i z każdym dniem obrzybia silniejsze formy. Przybyłem do Berlina, ponieważ uważam, że również miasto Karlsruhe nie powinno stronić od Niemieckiego Kongresu, który rządzi nad losem całych Niemiec”.

Tak mówi ludźle zwa Łaby, którzy przyjechali do Berlina, aby — jak powiedział wczoraj na Kongresie premier Grotewohl — „walczyć o pokój i przeciw wojnie, o jedność i przeciw podziałowi Niemiec, o odpowiedzialność naprawę a przeciw kołnizacji i bezrobociu, o te właśnie sprawy, od których rozwiązania zależy przyszłość i egzystencja narodu niemieckiego”

Marian Podkowiński

Wspaniała perspektywa dla młodzieży chłopskiej

W okresie Planu Sześcioletniego wyrosną kadry fachowców dla spółdzielni produkcyjnych województwa szczecińskiego i koszalińskiego

Jedynie w województwie szczecińskim powstało w ostatnich tygodniach 117 nowych spółdzielni produkcyjnych. Przygotowanie dla tych spółdzielni wysoko wykwalifikowanych kadr fachowców, przy jednoczesnym szkoleniu fachowców w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, to jedyna gwarancja szybkiego i właściwego ich rozwoju.

W okresie Planu Sześcioletniego zostanie rozbudowana sieć kursów niższego stopnia, których większość będzie odbywać się na terenie gmin. Przewiduje się m. inn. zorganizowanie kilkudniowych kursów dla brzojadów, do jarek, oborowych itd. Kursy te, oparte na doświadczeniach rolnictwa radzieckiego i na pracy przodujących spółdzielni produkcyjnych, będą

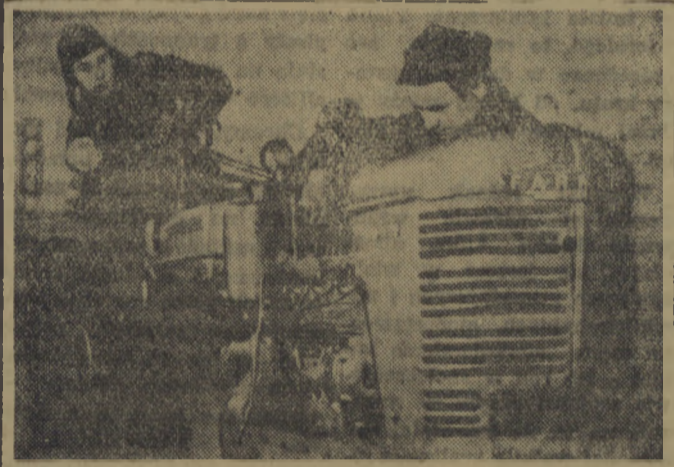
W związku z tym nastąpi szybki rozwój POM. Jasnym jest, że kandydatów na kursy traktorzystów i mechaników, POM będą czerpały ze spółdzielni produkcyjnych. Zadaniem więc organizacji partyjnych i zetempowskich jest przygotowanie tej młodzieży do poważnych zadań, jakie będą mieli do spełnienia w POM. Trzeba już zawczasu wytypować kandydatów, poprzez szkolenie dążyć do zwiększenia ich poziomu politycznego.

Na te wszystkie kursy należy typować młodzież wyróżniającą się w pracy, młodzież oddaną sprawom spółdzielni, nie można też zapominać o dziewczętach. W do tychczasowych kursach brało udział stosunkowo mało dziewcząt. Trzeba je wysłać nie tylko na kursy przedszkolne, ale również na kursy traktorzystek, świetlicowych, sanitariuszy weterynaryjnych, typować na kierowniczków grup, powierzać odpowiedzialne zadania.

Wsi. Tę młodzież organizacje partyjne i zetempowskie powinny wychowywać, przygotowywać do tych zadań. Wówczas tylko kadry

przeszkolone na kursach i w szkołach będą kadrą pełnowartościowymi i spełnią w zupełności swoje zadanie.

St. Pawłowicz



ZMP-owcy na wsi, to dzielni żołnierze walki klasowej. Wiedzą oni dobrze, że maszynizacja i postęp w rolnictwie, to skuteczna broń w walce z kulakami i dlatego z pieczołowitością utrzymują powierzzone im traktory.

Już w najbliższym czasie rozpocznie się w Ośrodku Szkoleniowym, zorganizowanym przez WRN, miesięczny kurs dla wszystkich przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, którzy nie przeszli jeszcze przeszkolenia. Na program kursu będą składały się wykłady z agrobiologii, zootechniki, planowania, rachunkowości rolnych, będą poruszane wszystkie sprawy związane z rozwojem spółdzielni. Wielu naszych przewodniczących natrafia na poważne trudności w prowadzeniu gospodarki spółdzielni, szczególnie w zakresie rozrachunków rolnych. Kurs ten uzupełni częściowo te braki i pomoże przewodniczącym, zwłaszcza ze spółdzielni nowopowstałych lepiej organizować pracę, lepiej kierować rozwojem spółdzielni.

Już zawczasu nasi przewodniczący powinni postarać się o przygotowanie do pracy swoich zastępców, do większego niż dotychczas wciągnięcia do pracy członków Zarządu, aby praca w spółdzielni mogła iść normalnym trybem. Niedawno zorganizowane zostały korespondencyjne kursy rolnicze. Zarządy spółdzielni winny dopilnować, aby jak najwięcej młodych, zdolnych ludzi mogło ukończyć te kursy, o ile to jest możliwe kursy te powinni ukończyć również sami przewodniczący.

Przygotowywać młodzież

Spółdzielnie będą potrzebowały coraz więcej młodych, przeszkolonych ludzi. Zakończony już kurs kieszonkowy. Ukończyło go około 70 kandydatów. Większość z nich dobrze wykonuje swe obowiązki. Jesienią tego roku odbędzie się jeszcze jeden kurs dwumiesięczny dla księgowych. Kadry księgowych usuną istniejące niedociągnięcia w obliczaniu dniówki obrachunkowej.

miały za zadanie wprowadzić nie do spółdzielni nowych, lepszych metod pracy na wszystkich odcinkach, jak również wzajemną wymianę doświadczeń.

...urzędniczka rachuby Zarządu Portu nie chce uznać świadectwa ślubu ob. Korasięka Longina, wobec czego musi on płacić podatek kawalerski?
...gdy w dniu 16 sierpnia ob. Andraszkiwicz Tadeusz zam. przy ul. Wierzbowej Nr. 1 w Gminiech zawezwał Pogotowie Ratunkowe do chorej kuzynki, lekarz Pogotowia odmówił zbadania drugiej, poważnie chorej córki ob. Andraszkiwicza?
...5-ciu pracowników Gminnej Spółdzielni Sam. Chłopska „Młyn” w Nowogardzie nie otrzymało dotychczas wyrównania i premii za ostatnie kwartały ubiegłego roku?
...pracownicy Cementowni „Glinki” nie otrzymują pełnego dodatku rodzinnego na dzieci?
...piekarnia cukiernicza - spółdzielnia przy ul. Kościelnej 15 w Glinkach mimo, że jest zaopatrzona w szereg artykułów do konsumpcji na miejscu, nie posiada ani szklanek, ani krzesel?

Odpowiedzi Redakcji
OB. ZOFIA OPORSKA — SZCZECIN. Urzędnik Ubezpieczalni Społecznej niesłusznie poinformował Was, że będziecie musieli płacić za pobyt w szpitalu. Jako człowiekowi pracy przysługuje Wam bezpłatne leczenie. Zasiłek otrzymacie, o ile przepracowaliście przed chorobą 28 dni.

OB. HENRYK ZAKRZEWSKI — SZCZECIN. Nie rozumiemy, o co Wam chodzi. Napiszcie wyraźnie, kto, gdzie i o jakim zborniku mówili, i co to ma wspólnego ze współzawodnictwem pracy.

OB. RYSZARD BRUKOWSKI — SZCZECIN. To nie prawda, że mieszkanie, o które staraliście się, zajęł prywatny piekarz. Wcześniej od Was nominację na to mieszkanie otrzymał ob. Lis, pracownik państwowy. Sam fakt, że złośliwie podajecie fałszywe wiadomości, nie świadczy o Was.

OB. WIŚNIOWSKI ANTONI — POLCZYN ZDRÓJ. Nie uważamy tak ja Wy, że elegancie ubranie świadczy o nieprzychylnym ustosunkowaniu się do naszego ustroju. Wasz list jest pełen złośliwości i ogólników. Podajcie konkretne fakty z działalności człowieka, a kto rym piszecie, wtędy wykorzystamy.

Rozwój szkolnictwa rolniczego

Te wszystkie jednak kursy nie rozwiązują na dalszą metę problemu kadr dla spółdzielczości na wsi. Kadr tych dostarczą nam wyższe i średnie szkoły rolnicze. Już w najbliższym czasie powstaną na terenie obu województw 4 licea czteroletnie, oraz 8 liceów praktyków specjalistów. Nauka w liceach praktyków specjalistów będzie trwała zaledwie od czterech do sześciu lub dwunastu miesięcy. Będą one przeznaczone przede wszystkim dla osłonków spółdzielni oraz robotników PGR, którzy posiadają już za sobą pewną praktykę. W szkole uzupełnią swe doświadczenia wiadomościami

teoretycznymi. Oprócz tego powstaną nowe licea czteroletnie, które będą szkoliły agronomów, zootechników i wykwalifikowanych księgowych. Prawdziwym eksperymentem będzie powstanie liceum melioracyjnego, które będzie miało doniosłe znaczenie dla rozwoju hodowli na naszym terenie. Wiele uwagi poświęci się rozbudowie i organizowaniu nowych liceów techniki rolniczej i rachunkowości rolniej.

Przed młodzieżą ze spółdzielni produkcyjnych stają wielkie możliwości zdobywania wykształcenia, a następnie służenia naszemu celom rozwoju spółdzielczości

CZYTELNICY piszą

Pytamy dlaczego?

OB. JAN MILEJ. — W sprawie nie otrzymania przyrzeczonej Wam zapomogi, Dyrekcja MZK poinformowała nas, że zapomogi nie otrzymała większość zainteresowanych pracowników z powodu wyczerpania odpowiedniego funduszu. Świadczy to o złej gospodarce funduszem, co bezwarunkowo Dyrekcja MZK powinna przeanalizować.

OB. JUSZCZYK AUGUSTYN — SZCZECIN. — Z Waszego listu wynika, że oburzenie na kierownictwo, które sلميło Wam godziwy wypłat, serwalicie ze ściany zawiadomienie o wypłacie.
Wasz postępek był złośliwy i szkodliwy dla reszty załogi i dlatego słusznie Was za to ukarano.

OB. TOMKIEWICZ JULIAN — NOWOGARD. — Zapytujemy nas, w jaki sposób można sprowadzić do Polski Waszą matkę przebywającą w Związku Radzieckim. Według osiągniętych przez nas informacji, formalności należy załatwiać w ten sposób:

1) Należy napisać do Waszej matki list w języku rosyjskim, którego kopia przedłożona w konsulacie Radzieckim w Szczecinie, będzie jednocześnie stanowić prośbę do władz radzieckich o wydanie matce paszportu.
2) Ponieważ w liście tym powinniście zapewnić Waszej matce takie warunki, w jakich żyje ona w Związku Radzieckim, jako emerytka, list ten należy zaopiniować u przewodniczącego WRN w Szczecinie.

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI „ODBU-DOWA” w MIĘDZYZDRÓJACH. Podajcie swoje nazwiska i adresy, a zajmiemy się Waszą sprawą.

ZBIGNIEW FRUKACH. — O braku mleka w godzinach porannych w sklepach Szczecińskich Zakładów Mleczarskich, pisaliśmy niedawno. Obecnie oczekujemy ze strony SZM wyjaśnienia istniejącego stanu rzeczy.

OB. KACZOBSKI KAROL i ANYSZKIEWICZ WŁADYSŁAW — STARGARD. — W sprawie jubileuszowej nagrody zwróćcie się do DOKP. Należy wyjaśnić przy tym, że przytoczony przez Was okólnik Ministerstwa nie obowiązuje zakładu pracy do wypłacenia po 25 latach pracy nagrody pieniężnej, a jedynie stosownie do możliwości finansowych zakładu, dopuszcza do jej wypłacenia.

OB. MARIAN OLEKOWIA. — W Waszej sprawie interweniowaliśmy i już zapewne zajęliście wspomniane mieszkania. Napiszcie nam o tym.

Organizacja komsomolska w kolchozie

Wieś radziecka liczy obecnie ponad 220 tys. organizacji komsomolskich, zrzeszających w swoich szeregach 2,5 miliona młodzieży. Jest to ogromna siła, zdolna — pod kierownictwem partii bolszewickiej — do rozstrzygnięcia wielkich zadań.

Najważniejszym zadaniem komsomolu jest, jak wiadomo, wychowanie młodzieży w duchu komunistycznym. Ale wychowanie takie jest niemożliwe bez czynnego, bezpośredniego udziału młodzieży w budownictwie socjalistycznym. Stać się komunistą — uczył Włodzimierz Lenin — można tylko we wspólnej pracy z robotnikami i chłopami, przejawiającej przy tym we wszystkim własną inicjatywę. Aby budować socjalizm — uczył to w przyszłości Stalin — młodzież powinna zdobyć wiedzę. Wychowywać ideowo i politycznie młodego kolchoźnika, znaczy zrobić z niego aktywnego, świadomego i zdyscyplinowanego pracownika.

Wiejskie organizacje komsomolskie są powołane do stałego pomagania młodym kolchoźnikom w ich pracy i nauce. Komsomolcy powinni świecić wszędzie przykładem. Gdziekolwiek nie pracowalby komsomolec — czy to w polu, czy na farmie hodowlanej, w ogrodzie czy przedsiębiorstwie pomocniczym, jako traktorzysta, czy przy koniach — wszędzie i zawsze powinien on przodować i podciągać pozostałą młodzież kolchozową.

W chwili obecnej w Związku Radzieckim większość kolchozów ma swoje organizacje komsomolskie. Liczebność tych organizacji jest różna. Większe kolchozy liczą po 100 i więcej komsomolców, ale są także organizacje posiadające tylko 10 — 15 członków.

Statut WKP(b), przyjęty w r. 1939 przez XVIII Zjazd, uchwalił wiejskim organizacjom komsomolskim wielkich praw, zwłaszcza w tych kolchozach, w których nie ma podstawowych organizacji partyjnych. Statut Komsomolu zobowiązuje organizacje komsomolskie do przejawiania szerokiej inicjatywy we wszystkich sprawach kolchozowych.

Komsomolcy wiejscy mają prawo omawiać pracę zarządu kolchozu, sygnalizować instytucjom partyjnym wypadki złej pracy i domagać się zmiany dla pracującego kierownictwa. Tam, gdzie nie ma organizacji partyjnych, organizacja komsomolska bierze na siebie obowiązek wykonywania dyrektyw partyjnych.

Komsomolcy wiejscy stoją na straży przestrzegania statutu kolchozu, troszcząc się stale o umacnianie i rozszerzanie kolchozowego gospodarstwa.



We współzawodnictwie pracy w kolchozach na pierwsze miejsce wysuwają się komsomolcy. Oni to zdobywają dyplomy, odznaczenia i nagrody, dając dowód i przykład miłości do socjalistycznej ojczyzny.

